

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello-
wy mk. 60 — na III stronie
mk. 50 — na IV stronie
mk. 35 — Nadesłane za
wiersz garbontowy mk.
75 — Drobne ogłoszenie
po mk. 5 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 30. Ogłoszenia
zapłacone 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową
mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Be-
dzinie, w Dąbrowie, w
Szopienicach i na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

PARK SIELECKI.

Ostatnia Wielka Zabawa Wrześniówka

dnia 18 września b. r. o godz. 2 popoł.
staraniem Straży ogniowej ochotniczej
T-w. Hr. Renard

odbędzie się zabawa
połączona z koncertami 3-ch orkiestr:

Masę nowych atrakcji — między innymi przyjazd zbuntowa-
nych Indian uciskanych przez Anglików — piłka nożna.
Loterja amerykańska — sala tańców pocztą i w. w. innych.
Amatorom tańca przygrywać będzie orkiestra krakusów.
Koncert orkiestry Górnośląskiej i wojskowej p. p. p.
Na zabawę tę zapraszamy wszystkich sympatyków Strażaków.
Cześć!

PARK SIELECKI.

Kino „KOMETA” w Dąbrowie.

1-sza SERJA

Cud nad Wisłą

Przy usilnych staraniach udało nam się pozyskać dla Dąbrowy wielki obraz
ilustrujący najazd bolszewicki na Polskę, ciężkie walki i osta-
teczne zwycięskie odparcie bolszewików z pod Warszawy.
Obraz ten pokazuje nam całą groźbę położenia Wojsk Polskich pod Radzy-
minem, bohaterstwa kawalerji i artylerji naszej. Najważniejszym
momentem w obrazie tym jest

śmierć bohatera narodowego ks. Skorupki.

II-ga SERJA od 22 do 26 b. m.

DRUT, ŻELAZO HANDLOWE,

będą sprzedane w drodze przetargu przez Oddział Likwi-
dacji Demobilu Wojskowego „Demat” w Warszawie,
Królewska 23.

Szczegóły patrz

„DEMOBIL” zeszyt 3-ci.

Termin składania ofert 21 września b. r.

POTRZEBNY

rutynowany magazynier,

doświadczony w branży żelaznej i artykułach technicznych.

Zgłoszenia:

Towarzystwo Akcyjne „BRACIA BAUERERTZ”
w Mijaczowie, poczta Myszków.

Powrócił

Doktor K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów,
weneryczne, kosmetyka
lek., niemoc płciowa, ure-
troskopia.

Przyjmuje od 10 — 12 r. i od
5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskie-
go 5 róg Targowej.

DOKTOR
LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.
Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.
Ul. Małachowskiego 9 (parter).
Przyjmuje od 11—1 i 5—7.
Niedziele i święta od 12—1.

Kino „AZA” Kino

Od poniedziałku 12 września i dni następne
ukaze się wielki dwugodzinny program!

Ulubieńcy publiczności.

Król ekranu **Mazuchin**, jego uroczą partnerka **Lisienko**
oraz znany tragiczny **Rajdarow**

w znakomitym obrazie

„Niemy Strażnik”

(Wszechpotężna śmierć).

Nastrojowy dramat w 6-ciu częściach.

ANONSI: Od poniedziałku 19 września Ostatnia nowość!!
na ekranie „Oaza” ukaze się.

„Kobieta demon” albo „Miłość i pugała”
współczesny dramat życiowy w 6 częściach.

TEATR BOSKO CZARODZIEJSKI

w niedzielę 18 i poniedziałek 19 b. m. o g. 7 mej

w Sali Klubowej na **SATURNIE.**

We wtorek 20, środę 21 i czwartek 22 b. m. o g. 8 m. 15

w sali teatru „CORSO” w **BĘDZINIE.**

Sowdepja trzeszczy...

Sosnowiec, 18 września.

Nie wierzyliśmy nigdy, aby sowdepję mogły pokonać wojska białogwardyjskie Kołczaka, Denikina czy Wrangla, chociażby z tego względu, że te wszystkie eskapady czy karne ekspedycje miały jedną, wspólną piętę Achillesa: pomoc z zewnątrz Rosji. Atut ten wykorzystywali znakomicie bolszewicy, grając po mistrzowsku na nowiniźnie ciemnych, podłych mas. Aż stało się jasnym zarówno dla zagranicy, jakoteż dla wszystkich patriotów rosyjskich, iż żadna interwencja z zewnątrz nie obali czerwonego władztwa.

Uświadomiony lud rosyjski musi sam, własnymi rękoma rozsądzić od wewnątrz ohydny, dławiący go potwora. Tego też najwięcej obawiają się bol-

szewicy, wiedząc doskonale, iż front wewnętrzny, wybuch rozpaczliwego ludu, front duszy narodu, jest najgroźniejszy dla nich. Dlatego to z takim wyrafinowanym okrucieństwem, tak bez cienia litości, ohydnie, potwornie dławili w morzu krwi wolnościowe spazmy na Ukrainie, w Kronsztadzie, Białej Rusi. I zdawało się, że wyczerpany naród, zmęczony się całkowicie w wolnościowych konwulsjach, legł zdruzgotany ostatecznie.

Przyszedł mu jednak na pomoc król-głód, który oślepiając błyskawicą rozdarł tajemnicze mroki rze-
komej potęgi czerwonych carów i ukazał oczom kruchość ich rządów.

Walki zrozpaczonego chłopstwa wybuchnęłyżnów

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych
od 12 — 2 przed połud. i od 5
— 7 po poł. W niedziele i świę-
ta od 10 — 12 przed połud.

żywiolowo, podsyłane umie-
jętnie przez emisariuszy
Sawinkowa, Petlury i bia-
łoruskich działaczy.

Płonie gubernja witebska, płonie zwolna Ukraina, naj-
czulszy odcinek rosyjskie-
go frontu. Nad walczącymi
masami powiewa już nie
biały sztandar, lecz zielona
chorągiew. Kolor to bodaj
najniebezpieczniejszy dla
bolszewickiej czerwieni.

Tu leży istotny początek
końca bolszewizmu. Wia-
domości, nadchodzące z
Rosji, wskazują, iż bolsze-
wicy rzucają w zagrożone
miejsca masy wojsk. Roz-
kazy, jakie dowódcy tych-
że oddziałów otrzymują z
centrali moskiewskiej, są
naprawdę wyraźne. Tym
nie mniej ruch wolnościowy
zalany krwią w jednym
miejscu, wybucha w dru-
gim. Krew pali się świe-
tnie. Na Białej Rusi, Ukra-
inie i Besarabji ogłoszono
stan oblężenia. Stosuje się
represje, o jakich świat nie
słyszał. Wycina się w pień
całe wsie.

Punkt ciężkości ruchu le-
ży w tej chwili pod Ka-
mieniem Podolskim, gdzie
toczą się zawzięte walki
między oddziałami powstań-
czymi atamana Petlury,
który z Tarnowa, korzystając
z praw azylu, wyjechał
w niewiadomym kierunku,
a bolszewikami.

Sztab Petlury znajduje
się podobno w Jassach.
Wskazywałoby to na pe-
wnego rodzaju popieranie
akcji Petlury przez Rumu-
nię.

Do tych wiadomości przy-
bywają inne, zwięzłe a kró-
tkie: oto głównodowodzący
bolszewickim frontem po-
łudniowo-zachodnim Frun-
ze został ciężko ranny; oto

Trocki na zebraniu rady wojennej mówi otwarcie, że nie dowierza swym oddziałom. Oto—nakoniec—całe oddziały czerwonoarmiejców przechodzą na stronę powstańców.

Gmach sowdepji trzeszczy złowrogo.

j. w.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Przyjazd do Warszawy poselstwa sowieckiej Ukrainy spodziewany jest za 10—12 dni. Dla rozlokowania personelu poselstwa ma być zarekwirowany hotel „Wiktorja” przy ul. Jasnej.

— Wczoraj o godz. 6 popoł. odbyło się pod przewodnictwem Hymansa walne posiedzenie delegacji polskiej i litewskiej. Postanowiono przekazać sprawę zatargu polsko-litewskiego radzie ligi narodów.

— Rząd czeski zniósł urząd dla handlu zagranicznego. Działalność tego urzędu ma przejąć ministerjum spraw zagranicznych.

Członek delegacji litewskiej na konferencji ekonomicznej w Rydze p. Dobkiewicz oświadczył, że unja celna między Łotwą, Estonją i Litwą jest z powodu różnic walutowych na razie nie do przeprowadzenia.

— Cały szereg towarzystw japońskich, jako to towarzystwo przyjaciół ligi narodów, japońska liga kobiet, towarzystwo dla wychowania międzynarodowego i inne wystosowały do prezydenta ligi narodów wspólny list, w którym proponują utworzenie międzynarodowej rady wychowawczej. Zadaniem tej rady byłaby kontrola książek szkolnych, z których powinny być wykluczone wszelkie przesady międzynarodowe.

— 75,000 klg. zboża wysłanego przez Finlandję dla głodnych w Rosji władze sowieckie przeznaczyły dla oddziałów czerwonej armji na Murmanie.

— Biuro Reutersa podaje, że de Valera oświadczył w swym liście, iż jest gotów prowadzić układy z Lloyd Georgem, ale tylko jako przedstawiciel państwa suwerennego.

— Zarząd parafji spiskich i orawskich przeszedł w rozporządzenie Stolicy Apostolskiej

pod ingerencję ks. biskupa Sapiely.

— Rząd norweski wniósł do izby deputowanych projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej z rządem sowieckim. Umowa zawiera uznanie de facto rządu sowieckiego przez rząd norweski. Rząd norweski zgadza się również na przybycie delegacji sowieckiej w charakterze przedstawicielstwa pełnomocnego sowieckim.

— Do rządu polskiego zwrócił się poseł hiszpański w Warszawie, p. Grauzow de la Corda z propozycją zawarcia umowy handlowej.

Wszczęcie rokowań przewidywane jest za kilka tygodni. Umowa ta sprowadzi się prawdopodobnie do podpisania deklaracji rządu polskiego i rządu hiszpańskiego co do udzielenia każdemu z kontrahentów klauzul największego uprzywilejowania.

Tajemnicze obrady.

„Journal des Debats” zamieścił artykuł o sprawie górnośląskiej w lidze narodów — pisma znanego publicysty Maurice Muret. Mówi się o różnych rzeczach w Genewie, pisze Muret, lecz nie mówi się wcale o zagadnieniu górnośląskim. Tajemniczość, jaką się otaczają osobistości, którym powierzono rozwiązanie tego problemu, zakrawa na pewnego stopnia na milczenie, którego podstawą jest nieświadomość.

Zaczyna się wyrabiać przekonanie w kołach ligi, że cała sprawa skończy się dziełem nieudanem. Żadna ze stron zainteresowanych nie będzie zadowolona całkowicie, gdy w wyniku osiągnięcia zostania koncepcja mniej lub więcej słusznego podziału, przyczym okręg przemysłowy uległby również podziałowi.

W rezultacie przyjęto by za podstawę jeśli nie linję Sforzy ściśle według jej pierwotnego projektu to przynajmniej jej wytyczne. Uważają tutaj prawie za pewne, że to ostatnie rozwiązanie będzie przyjęte przez obie strony. Stwierdza się, że nawet na samym Górnym Śląsku zdaje się następować uspokojenie.

Zarysowuje się przeciwko Polsce wyraźna kampanja kierowana przez Niemcy, które niestety, znajdują świadomych czy też nieświadomych agentów między mocarstwami ententy. Delegat jednego z mocarstw ententy, wracający z misji oficjalnej z Niemiec i Szwecji oświadczył mi zupełnie poważnie: „staje się widocznym, iż Polska nie jest państwem żywotnym, na horyzoncie politycznym pojawia się

kwestja nowego podziału Polski, która nie utrzyma się z chwilą, gdy państwa, z którymi sąsiaduje odzyskają swe stanowisko. Ze słów tych, pisze Muret, przebiega się myśl, że ententa źle zrobiła popiera-

Sprawy polskie.

Linja hr. Sforzy.

(W kołach rady ligi narodów zyskuje coraz więcej zwolenników projekt b. włoskiego ministra hr. Sforzy w sprawie sposobu uregulowania kwestji górnośląskiej.

Gdańsk na terenie ligi narodów.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu rady ligi narodów będzie omawiana sprawa gdańska. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się następujące sprawy. 1) sprawa zatargu z niemieckim bankiem włosciańskim, 2) sprawozdanie nadkomisarza ligi narodów co do obrony w. m. Gdańska, 3) przepisy, dotyczące nabywania i utraty praw obywatelskich w Gdańsku, wreszcie 4) sprawa wyboru miejsca postoju dla polskich okrętów wojennych. Sprawozdawcą wszystkich tych

jęc Polskę. Nie ma jednak, pisze Muret, chyba we Francji różnicy zdań co do tego, iż Polska silna, zdolna przeciwstawić się Niemcom i bolszewizmowi, staje się konieczniejszą niż kiedykolwiek.

spraw jest przedstawiciel Japonji wicehrabia Ishi.

Liga interesuje się Wschodnią Małopolską.

Delegat Kanady w lidze narodów Dehervey zgłosił następujący wniosek:

„Zgromadzenie ligi narodów wyraża życzenie aby rada ligi narodów zwróciła uwagę rady najwyższej na konieczność ustalenia rychłego terminu dla Galicji Wschodniej.

Wniosek ten został odesłany do komisji.

O Litwę Środkową.

Wczoraj o godz. 6-ej odbyło się wspólne posiedzenie delegacji polskiej i litewskiej. Postanowiono przekazać sprawę zatargu polsko-litewskiego radzie ligi narodów.

Spadek waluty.

II.

W pierwszych tygodniach po wyjściu okupantów pomimo wyniszczenia kraju, pomimo wywieżenia znacznej ilości zbiorów owoce, ceny zaczęły spadać i spadły nawet na artykuły żywnościowe.

Ale wdał się w tę sprawę rząd i wszystko obróciło się ku gorszemu. Rząd i społeczeństwo nie spostrzegły się w jednym: że jeżeli za okupantów kraj znosił ogromną biedę, która w miastach była bardzo dotkliwa, jeżeli zarówno inteligencja, jak robotnik i rzemieślnik marli z głodu, a wieś chodziła obdarta i bosa, to taki stan rzeczy można było tylko stopniowo poprawić. Tymczasem w wolnej Polsce nikt nie chciał cierpieć. Każdy chciał mieć zaspokojone wszystkie potrzeby życiowe i tego zaspokojenia podjął się rząd. Obywatel — i to zarówno inteligent, jak robotnik, mieszczanin i włosciań — nie rozumiał, że kraj jest wyniszczony, że ten kraj nie ma granic, że o te granice musi toczyć z ogromnym wysił-

kiem rujnąjącą go ekonomicznie wojnę, chciał być syty i odziany, a rząd nie otworzył mu oczów i zabawił się w bez troskliwą i naiwną matkę, która postanowiła dać wszystko dziecku kosztem samego dziecka.

I popłynęły setki milionów, a nawet miljardy z pustej kasy państwowej pod zastaw wartości całej Polski na zakupy zagranicą: kupowaliśmy wszystko: karabiny, artylerję, amunicję, mundury i żywność dla armji, co było koniecznością, ale popłynęły także setki milionów i miljardy na żywność dla kraju, co już było mniejszą koniecznością, bo jednocześnie, trzeba to dodać, ogromne ilości artykułów żywnościowych szły od nas zagranicę, głównie do Niemiec.

Otóż rząd kupował artykuły żywnościowe po wysokich cenach, a oddawał ludności po niskich, na czym tracił miljardy, gdy jednocześnie rozmaici przemysłnicy, mali i wielcy, wywozili żywność z kraju, robiąc na tej operacji kolosalne majątki.

egzekucyjnym. Belgijka..

Bohaterstwo tych trojga jest w swej prostocie tak zawrotne, tak nadludzkie, że scenata zapiera słuchaczowi dech w piersiach.

Nie dopuszcza jednakże burmistrz do bezużytecznej śmierci tamtych dwojga. Idzie sam na śmierć, nieustraszenie, mężnie, jak przystało na syna bohaterstwa narodu...

Sztuka zagrana była doskonała (bez suflera!). Na czoło zespołu wysunął się w roli burmistrza p. Chmieliński, wielki artysta, stwarzając kreację, którą się kocha, podziwia, współczuje, nie zapomina. Jego naturalność gry, wielka dyskrekcja w wyborze środków technicznych, prostota i ten nieuchwytny czar „dobrego człowieka” zniwalały salę, która ujarzmiona przez wielkiego artystę, płakała serdecznymi łzami...

Doskonały typ stworzył p. Szymański w roli komendanta, personifikując wyrazistą, soczy-

System aprowizacyjny i monopolowy okazał się zabójczym dla gospodarki krajowej. Na aprowizację wydawał rząd miljardy, na monopolach setki milionów tracił: do wszystkiego dokładał: do salin, do nafty, do węgla... A pragnąc ująć całą gospodarkę krajową, dostarczając nawet fabrykantom surowców, jak gdyby urzędnik państwowy lepiej mógł załatwić tę sprawę, niż sam przemysł, potworzył tyle urzędów, wprowadził taki biurokracizm, jakiego na ziemiach naszych nigdy nie było, co znów kosztowało państwo setki milionów i miliardów.

Jedną z kapitalnych spraw — było utworzenie urzędu walki z lichwą. Nawiąsem mówiąc, rząd sam lichwę popierał: częściowy sekwestr na ziemio-plody przy narzuceniu niskich cen rządowych zmuszał wytwórców do odbicia swoich strat na sprzedaży w wolnym handlu. Rozmaite zakazy gospodarce, krępujące życie, potworzyły całe masy pośredników, którzy za obejście tych zakazów kazali sobie płacić. A urząd walki z lichwą i spekulacją zaczął lichwiarzy i spekulantów karać tak dobrotliwą ojcowską ręką, że ich tylko namnożył bez liku.

Przecież niejedną możnaby odgrzebać sprawę, w której rząd wbrew woli działał na zniżkę waluty polskiej. Np.: rząd zakazał jawnego obrotu walutami zagranicznymi, ale nie umiał powstrzymać potajemnego. Obywatel, któremu była potrzebna waluta obca, szedł między czarnych giełdjarzy i tam ją nabywał, lecz po kursie znacznie wyższym, przyczyniając się w ten sposób do zniżki własnej waluty.

Taka tymczasowa gospodarka rządowa, obliczona tylko na krótką metę, doprowadziła do ustawicznego spadku waluty polskiej, co przyczyniło się do nowych nadużyć, do spekulacji marką polską i otwartego grania na jej zniżkę.

k.

Dr. Józef Hałacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Technik szacunkowy

Członek Związku

Włodzimierz Przybylski

SOSNOWIEC, Jasna 7.

Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

Burmistrz Stylmondu

sztuka w 3-ach aktach M. Maeterlincka. (Występ artystów teatru „Rozmaitości“.)

Zdumiony widz przeciera oczy. Jakto? do Maeterlincka? autor „Wnętrza”? Jeden z największych samotników, zamknięty na dziesięć spustów przed realizmem życia, poeta kwiatów i tajemniczego, cichego piękna?

Tak, to on. Ten sam, który pisał płomienne listy w obronie pogwałconej ojczyzny podczas ubiegłej wojny. Ten sam, którego najazd hunów na piękną, słoneczną Belgię — wyrwał z duchowego zacięcia i kazał mu być derwiszem ojczyzny. I pierwszy raz w życiu stał się autor „Błękitnego ptaka” „aktualnym” dla szerokich sfer teatralnych.

„Burmistrz Stylmondu” jest

zwięzłym, krótkim, tragicznym epizodem, jednym z wielu jakie przeszła męcząca Belgja na początku wielkiej wojny.

Do małego miasteczka wkraczają prusacy, których poprzedza rozgłos popełnionych gwałtów i okrucieństw. Burmistrz Stylmondu nie wierzy tym głosom. Jest zbyt człowiekiem, by mógł przypuścić możliwość istnienia podobnych potworów ludzkich. W oddziale przybywającym do miasteczka jednym z trzech oficerów jest zięć burmistrza, który krótko przed wojną ożenił się z jego córką. Na tem tle rozwija się istic sofoklesowska tragedia. Tragedja narodu i rodziny.

W kilka chwil po wejściu Niemców, pada zabity z rąk własnych żołnierzy jeden ze znienawidzonych przez nich oficerów pruskich. Komendant oddziału, człowiek wyjątkowo „ludzki”, zamiast wyciąć w pień miasto, żąda tylko kontrybucji i ofiary jednego życia. Ma nim

być Claus, stary ogrodnik, który przypadkowo w pobliżu miejsca zabójstwa pielęgnował różę. Staryszek ten jest istic gołębiego serca. Nic to nie obchodzi jednak komendanta, będącego uosobieniem żdziczonego, pruskiego militarysty.

Jeśli nie będzie rozstrzelany Claus, zostanie burmistrz rozstrzelany.

I tutaj rozpoczyna się tragedia istic nadludzka, burmistrza. Nie przyjmuje ofiary Clausa, chcąc go poświęcić swe życie. Napięcie dochodzi zwolna do szczytu, by w miejscu, kiedy burmistrz się dowiaduje, iż na rozkaz komendanta, egzekucja ma kierować jego zięć, wstrząsnąć do głębi, zatargać duszami ludzkimi do dna.

Oton Hilmer, zięć burmistrza, gotów jest na prośbę żony złamać rozkaz. Lecz wówczas i on zostanie rozstrzelany. Żona jego, wysyłająca go na śmierć świadomie, stanie również dobrowolnie pod murem

stą plamę pruskiego huna.

Wzruszającą sylwetę starego ogrodnika dał p. Kamocki.

P. Zielińska w roli córki burmistrza i p. Staszewski (jej mąż), stworzyli postacie żywe; p. Zielińska cechowała jednakże w pierwszych dwóch aktach pewna martwość gry i dopiero akt trzeci ukazał w pełni zdolności artystki. Reszta zespołu poprawna.

Publiczność nie zapełniła szczerlnie teatru. Brakowało zwłaszcza naszej śmietany. Śmietana bowiem jeździ do Warszawy i Krakowa na przedstawienia (tak przynajmniej twierdzi...) lub gra w brydża, plotkuje czy pomaga radzie najwyższej w ukształtowaniu stosunków politycznych. To jest śmietana z bitymi jajami, bita w ciemie. Inteligentny plebs stawił się licznie i był zadowolony. Przeżył cudowną godzinę.

j. w.

Nędzarze z Rosji w Baranowiczach

Opis angielskiego dziennikarza.

Przerazające sceny.

Sprawozdawca „Daily News”, major Blake, przybył aeroplanem przez Paryż do Baranowicz, celem zwiedzenia znajdującego się tam obozu dla uchodźców. Opisuje swe wrażenia w sposób wstrząsający:

„Potężna fala ginącej ludzkości w ucieczce przed nędzą głodową i śmiercią pędzi ze wschodu na zachód; na tej drodze cierpienia upada często, by się nie podnieść już więcej; nadzieja ratunku jest bardzo słaba, bo głód i śmierć idą za nią aż poza granicę Rosji. Surowe rozporządzenie, że tylko bezdomni mogą kraj opuszczać, miało straszne skutki. Chłopi zamieniają swą ojcowiznę w popioły, by móc zaliczyć się do bezdomnych i uciekać. Wiodą pociągów, zwożących do obozu w Baranowiczach tych umierających nieszczęśliwców rozdziera serce. Wszyscy wychudli i w łachmanach, wielu zupełnie nagich. Często są za słabi, by móc chodzić. Dzieci nieomal pokryte ranami, pod pokładami brudu rysów ich odróżnić nie można, oczy zalepione. Roje much na nich. Na całym placu czuć okropną woń gnijących ciał ludzkich. Ani śladu jakiegokolwiek zarządzeń sanitarnych. Wiele z tych nieszczęśliwych istot ma wygląd ludzi z epoki kamiennej. Żyją w dawnych niemieckich i rosyjskich rowach strzeleckich

przeważnie w szałasach z gałęzi. Wszedłem do jednego z nich: na obszarze sześciu stóp kwadratowych jedenastu ludzi śpiących. Straszny odór wypędził mnie z powrotem. Gromady much unoszą się nad śpiącymi. Na pokrwawionym stole łachmanów małe, sześciomiesięczne dziecko w okropnym stanie. Niema na nim ciała, jest szkielet, obcignięty skórą, za słaby nawet, by móc płakać. Obok niego siedziała matka, kołysząc się wprzód i w tył, jęcząc z bólu. Nie podniosła oczu, gdy do niej przemówiłem, lecz słyszałem, że od tygodnia nic nie jadła i była faktycznie umierająca. Dziecko zmarło, jak leżało. Małe dzieci i stare kobiety, za słabe lub za stare, by móc same przyjąć pożywienie leżały jeszcze w otwartych wagonach. W jednym z nich urodziło się właśnie dziecko, a matka czyniła rozpaczliwe wysiłki, aby je utrzymać przy życiu. W innym wagonie siedziła kobieta wydawała ostatnie tchnienie. Małe dzieciaki nagie czołgały się naokoło. Zebra ich wystawiały jak obręcz na beczkach. Ciała były obrzmiałe. Obok wagonów wycieńczeni dezynteryją, ludzie ledwo się poruszali zrozpaczeni i nie wiedzący jakiej pomocy oczekiwać w tej rozpaczy”.

Oprócz tego przewidziana jest zbiórka pod hasłem „Na akademika”.

Sądymy, że miejscowe społeczeństwo, znając palące potrzeby naszych studentów, poprze zorganizowane imprezy i tym sposobem przyjdzie z wydatną pomocą akademikowi Zagłębia.

Ze szkół. Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Sosnowcu, Wawel 3, przyjmuje dodatkowe zapisy w niedzielę dnia 18, i poniedziałek, dnia 19 b. m., w kancelarii dyrektora.

Narazie dyrekcja przyjmować będzie zapisy na kursy I i II. Od kandydatów wymagane są świadectwa szkolne i świadectwo lekarskie. Zdolni a biedni seminarzyści otrzymają stypendjum. Dyrekcja przyjmuje w niedzielę od godz. 11-ej do 12-tej, w poniedziałek od 3-ej do 4-tej.

Rodziców zapisanych dotychczas kandydatów dyrekcja zaprasza na niedzielę na godzinę 9 tą rano punktualnie.

Spis ludności w Sosnowcu. Kierownictwo nad spisem ludności w Sosnowcu objął magistrat miejscowy.

Miasto podzielone zostało na 450 okręgów i każdy okręg otrzyma swego komisarza, prowadzącego spis ludności.

W celu powyższym, magistrat zaprosił 450 urzędników z pośród grona pracowników instytucji państwowych i prywatnych w Sosnowcu.

Z rady miejskiej. 69 posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się w poniedziałek dnia 19 września r. b. w sali posiedzeń rady miejskiej, o godz. 9 wieczorem.

Na porządku dziennym uchwalenie w 2-gim terminie pożyczki 25.000.000 mk. na cele aprowizacyjne.

Dola żołnierza. Dnia 15 b. m. przed dworcem w w. w. Sosnowcu policja kolejowa zabrała do szpitala miejskiego, leżącego tam od kilku godzin

wijącego się w bolesciach Janka Walnika z Chruszczobrodu, zdemobilizowanego kaprała W. P. Walnik wstąpił do W. P. jako ochotnik dnia 1 listopada 1918 r. i pozostawał w szeregach aż do 7 b. m. Dnia 7 b. m. został zwolniony z 40 p.p. strzelców lwowskich, w drodze do domu zachorował poczym udawczy się do P.K.U. w Będzinie, by go wysłano do szpitala, otrzymał jednak odpowiedź, że „cywil” P.K.U. nie obchodzi. Powyżej wspomniany od 3-ch dni nie miał nic w ustach.

Pożądanym jest, by związek b. wojskowych zajął się tą sprawą.

Szwarc, wajs, rot! Gwoli pochlebiać się krzyżakom, niektórzy poważni kupcy sosnowieccy, nawet polscy (sic!) przy ul. Modrzejowskiej pomalowali swoje szyldy firmowe trójkolorowo: czarno-biało-czerwono. Czy to z tęsknoty za szwabami, czy też dla „błogiej czci i pamięci” dotąd barwy nienieckie widnieją na szyldach. Obywatele z Modrzejowskiej, czy to nie wstyd?

Wezwanie. Na skutek zamieszczonej notatki w dzienniku „Iskra” Nr. 163 pod tytułem „Czy wolno paskować?” okręgowy urząd walki z lichwą ma zaszczyt prosić szanowną redakcję o łaskawe nadesłanie bliźszego adresu p. Z. Mikułowskiego.

(Redakcja prosi pana Z. Mikułowskiego, aby adres nadesłał.)

Przemyślnictwo się rozwija. W okolicach Koziegłówek pod Myszkowem przemysłnictwo się rozwija pomyślnie. Policja tamtejsza ujęła w nocy około Pińczyc powracających trzech przemytników, pochodzących ze wsi Mrzygłód, tamtejszych kmiotków, którzy przemyśleli słoninę i wyroby mięsne.

Mackensen zniknął z Sosnowca. Na skutek wzmianki w naszym piśmie wczoraj zniknął portret osławionego potomka krzyżackiego, generała Mackensena, wiszący długo w oknie jednego z mieszkań domu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 4 od strony ul. Warszawskiej.

Wypadek przy pracy. Onegdaj, o godz. 7 rano, na stacji Gzichów, obok fabryki Fitzerera w Sosnowcu robotnik kolejowy, Józef Rutkowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zniażenia prawej nogi i zranienia głowy wskutek najeżdżenia przez pociąg towarowy manewrujący.

W stanie ciężkim poszkodowanego przewieziono na kurtę do szpitala w Będzinie.

Ujęcie zuchów. Policja sosnowiecka ujęła na polach pogoniskich w nocy dwóch poszukiwanych oddawna opryszków, Józefa Goszcza z Będzina i Rafała Litwina z Radomia. Od Litwina odebrano rewolwer „brauning” z nabojami naładowany, podważnik żelazny, nóż złodziejski i t. p. „instrumenty techniczne” zawodowe. Podczas rewizji w mieszkaniu fachowców w Będzinie znaleziono cztery garnitury męskie, bieliznę, dwa portfele i 9020 mk. w jednym i 1002 mk. w drugim. Obydwu osadzono w więzieniu będzinśkim a sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Nieporządki. Mieszkańcy Dąbrowy skarżą się, iż zamiatanie najgłośniejszych i najruchliwszych ulic, jak Sobieskiego, 3 maja i Kolejowej odbywa się pomiędzy godz. 8—9 rano lub w tychże godzinach wieczorem, t. j. wtedy, gdy dziatwa spieszy do szkół, a urzędnicy do biur, lub też ludność wychodzi na przechadzkę.

Ponieważ w sprawie tej wydane były w swoim czasie odpowiednie przepisy, sądymy, iż policja dąbrowska zwróci na to uwagę i nieporządki usunie.

Niedozwolony handel. W Dąbrowie podczas wojny namnożyło się mnóstwo najrozmaitszych piwiarni, bawarii, gospód, herbaciarni, które głównie prowadzą niedozwolony handel napojami alkoholowymi.

Donoszą nam, iż w jednej z takich spelunek pomysłów trucieli raczy gości wodą z wygotowanego pieprzu i małą domieszką wódki, a to w tym celu, aby ofiara, po wypiciu takiego nektaru, dużo jadła, a jeszcze więcej piwa piła.

Ano, nie tak nie popłaca, jak pomyślność z jednej strony, a głupota ludzka z drugiej.

Teatr H. Czarneckiego. Wreszcie po długotrwałym pobycie w Ciechocinku przy wielkim powodzeniu zarówno artystycznym, jak i kasowym, zjechał do Sosnowca. Zawód jednakże spotyka melomanów naszych, gdyż teatr, choć przez krótki jeszcze przeciąg czasu, lecz otworzonym być narazie nie może. Zagłębie, jak Dąbrowa, Będzin i inne skorzystają na tem, gdyż w tym czasie dyr. Czarnecki zamierza tam pojechać na kilka przedstawień które już rozpocznie w przyszłym tygodniu.

Aresztowanie. Policja sosnowiecka aresztowała w Sosnowcu dwóch osobników którzy oddawna poszukiwani byli listami gończymi za kradzieże na terenie Zagłębia. Są to Lucjan Bajdura i Marjan Badewkiewicz.

Obydwu osadzono w więzieniu miejscowym.

Kradzieże. Z mieszkania Marii Otrębskiej we wsi Sikorka pod Zabkowicami skradziono w nocy garderobę wartości 22 tys. mk.

Z mieszkania dra Filipa Widermanna przy ul. Małachowskiego Nr. 52 w Będzinie niewykryci złodzieje skradli portfel z gotówką 7 tys. mk. oraz garderobę, wartości 80 tys. mk.

Nadesłane.

Zapytanie

do Pana Sędziego Pokoju m. Będzina.

Panie Sędzio! Przeproszam, że się w ten sposób do Pana zwracam z wielką prośbą. Zależy mi bardzo na tym, abym się dowiedział, czy istnieją przepisy (i gdzie są drukowane) uprawniające skarżącego względnie jego zastępcę do wzięcia udziału w obradach sądowych na sali obrad podczas rozprawy.

Zdarzył się bowiem taki wypadek dnia 14 b. m. przy sprawie S. ca. B. Nr. C. 606, a zdaje mi się, że to coś nie wyporządku.

O ileby Pan odpowiedzi udzielić nie mógł, proszę o powiadomienie, bo bym się chciał zwrócić do p. Niemojewskiego, który w tym kierunku posiada ogromną wiedzę.

Zobowiązuję się zwrócić wszelkie koszty, dziękuję za fałtę z góry i kreślę się

z wysokim szacunkiem

Piotr Bednarek

Będzin, browar Sercarza.

TELEGRAMY.

Przesilenie gabinetowe zakończone.

Warszawa, 17 września.

Konwent seniorów przyjął większością 236 głosów contra 145 kandydaturę rektora politechniki warszawskiej Antoniego Ponikowskiego na prezydenta ministrów.

Za powyższą kandydaturę oświadczyli się: Zespół stronnictwa centrowych 115 gł., P. P. S. 33 gł., N. P. R. 25 gł., „Wyzwolenie” 23 gł.

Przeciw: Związek ludowo-narodowy, chadecja 38 głosów, grupa Dubanowicza 20 głosów, Stapińczycy 12 głosów, grupa Matakiewiczów.

Żydzi i Niemcy wstrzymali się od głosowania.

Na skutek tego głosowania oświadczył marszałek Trąpczyński, że kandydatura p. Ponikowskiego jest przyjętą i że ją przedstawi naczelnikowi państwa, bawiącego w Modlinie.

Odnosne pismo wręczył marszałek p. Carowi, dyrektorowi cywilnej kancelarii, który udał się natychmiast samochodem z tym pismem do Modlina.

Ponieważ poza ministrem skarbu ma również ustąpić min. spraw wewnętrznych pan Raczkiewicz, min. kolei p. Jasiński i min. sprawiedliwości Sobolewski je t. prawdopodobnym, że przyszły premier obsadzi nowymi kandydaturami ministerjalne teki.

(Przyszły premier był ministrem oświaty za czasów regencji i wykazał na tym stanowisku dużo energii i daru organizacyjnego. Przyp. Red.)

Utworzenie nowego rządu.

Warszawa, 17 września.

(Przez telef.)

Wczoraj w nocy został ogłoszony list naczelnika państwa w celu sformowania nowego gabinetu. W południe przybył do sejmu nowy premier p. Ponikowski i odbył konferencję z marszałkiem Trąpczyńskim. Po południu porozumiał się telefonicznie z działaczami politycznymi w Poznaniu, Lwowie i Krakowie. O godz. 1 po południu rozpoczęła się konferencja p. Ponikowskiego ze Z. L. N.

Nowy premier wygłosił swój program polityczny zaznaczając, że zasadniczo jest zwolennikiem rządu parlamentarnego lecz wobec tych warunków, jakie się w sejmie wytworzyły, sądzi że właśnie tylko rząd pozaparlamentarny może spełnić swe zadanie. Gabinet swój chce stworzyć w sposób bezpartyjny z uwzględnieniem wszystkich dzielnic.

Następnie przeszedł do polityki zagranicznej i stwierdził, że naogół polityka ta trzymać się będzie tych samych wytycznych, którymi kierował się rząd p. Witosa.

W sprawach bieżących polityki zagranicznej musi porozumieć się z przyszłym ministrem spraw zagranicznych. Stwierdzono, że w polityce wschodniej jest za utrzymaniem planu pokojowego ze wszystkimi sąsiadami w szczególności z Rosją i Litwą.

W polityce wewnętrznej jest za energiczną walką z anar-

KUPIEC poznańczyk

z długoletnią praktyką zagraniczną, znający dobrze język niemiecki i franc., korespondencję, buchalterję i t. d., doświadczony w zakupie i sprzedaży przyjmie odpowiedzialną posadę kierowniczą w poważnej firmie.

Łaskawe zgłoszenia pod „J. S.” do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

Kronika.

Kalendarzyk.

18

niedziela

Dziś Józefa.

Jutro Januarego.

Wsch. słońca 5 m. 38

Zach. „ 6 m. 9

Kandydaci na premiera.

Poszedł Witos — cały tydzień W Polsce trwa bezrządu era. Poszukują wszystkie partie Kandydata na premiera.

Temu, kto wypływa na wierzch. Wnet wrogowie dają „szprycę”. Kto zwycięży w tej kampanji? Czy prawica, czy lewica?

Miał Głabiński pewne szanse. Ale w krótko wpadł w pokrzywe. Skulski, zanim podniósł głowę. Dostał tęgą lewatywę.

Dąbaki na premiera fotel. Zaczął robić już podrygi. Lecz powszechnie orzeciono, że kandydat to do Rygi.

Mówią też o Stesłowiczu. Ale ciekawość za ostrożny. By się nadsiał z własnej woli. Na partyjnych sporach rożny.

Poco szukać — przecież w sejmie. Wybór mamy nie najniżej: Posel Kotas mojem zdaniem. Byłby najodpowiedniejszy.

Tak to człowiek nolens volens. Dobrą radę znajdzie czasem: Mielimy przeróżne rządy. Niech raz będzie rząd z Kotasem.

NEMO.

„Dzień akademika”. W d. 25 b. m. staraniem „akademickiego koła zagłębiańskiego”, odbędzie się w całym Zagłębiu Dąbrowskim „Dzień akademika”.

Na program „Dnia” złożony jest cały szereg atrakcji artystycznych; między innymi odbędzie się koncert w Sosnowcu, urządzony przy pomocy pierwszorzędnych sił artystycznych, w przeddzień zaś t. j. dn. 24 bm. odbędzie się „bal akademicki” na Saturnie.

chją i za zupełnie bezstronnym przeprowadzeniem wyborów.

Termin nowych wyborów pragnie naznaczyć przed 1-ym stycznia 1922 r. Pod względem finansowym uznaje konieczność energicznego ściągania podatków od wszystkich warstw narodu.

Szczegóły programu finansowego skreśli w porozumieniu z przyszłym ministrem skarbu. Z. L. N. przyjął do oświadczenia do wiadomości.

Według pogłosek kuloarych nowy gabinet przedstawia się następująco:

Pozostaną min. Skirmunt, Darowski, Chrzanowski, Chodźko, Narutowicz. Oświatę ma objąć p. Łopuszański, koleje Marynowski. Teki min. skarbu i spraw wewnętrznych dotychczas nie obsadzono.

Ministrem aprowizacji ma zostać b. minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski.

Flota polska pod zarządem min. handlu i przemysłu.

Warszawa, 17 września.

Na podstawie uchwały rady ministrów, ministerjum handlu i przemysłu przejmie polską flotę handlową i wojenną i zredukuję przy tej sposobności korpus oficerski floty wojennej.

Ustalenie granicy na Śląsku Cies. i Orawie.

Kraków, 17 września.

Prace komisji delimitacyjnej na Śląsku Cieszyńskim i na Orawie zostały ostatecznie ukończone i definitywna granica na Śląsku Cies. i Orawie ustalona. Komisja rozgraniczająca odbyła ogółem 17 posiedzeń.

Patrole wojskowe obu państw zostały ściągcięte na linie graniczne, wyznaczone słupami.

Zerwanie rokowań.

Berlin, 17 września.

Posel bawarski doniósł, że obecnie bawarskie ministerjum nie jest w możności prowadzić dalej rokowań z Berlinem.

Nowy milioner.

Warszawa, 17 września.

(Przez telef.)

W dniu dzisiejszym wyszedł z koła nr. 2239638, który został sprzedany w Poznaniu.

Echa skandalu walutowego.

Warszawa, 17 września.

(Przez telef.)

Książe gruziński Achtaładze, który zajmował się spekulacją walutową w porozumieniu z urzędnikiem rosyjskiej misji repatriacyjnej p. Mirskim, został aresztowany.

Przy badaniu nie chciał się przyznać do zarzucanych mu czynów.

W związku z tą aferą szef delegacji repatriacyjnej, p. Ignatow i Mirski, opuścili Warszawę.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2 - 6 ppoł.

Kapelistrz i były kierownik szkoły Muzycznej w Rosji poszukuje odpowiedniej posady w Zagłębiu. Wiadomość Dąbrowa B. Nitecki ul. Ulman 6. 2-2.

Poszukuje 4-3 lub 2 pokoi z kuchnią pośrednictwo wynagrodzone według żądania. Wiadomość kantor „Iskry” w Dąbrowie. 2-4.

Komunikat.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej ogłasza, że dnia 22 Września r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się

przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej

w Dąbrowie Górniczej. Ubiegający się o dzierżawę, winni złożyć do dnia 22 Września do godziny 10-ej rano na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego w Magistracie, oferty w kopercie zapieczętowanej trzema pieczęciami lakowemi, przyczem ubiegający się o dzierżawę winien jednocześnie z ofertą złożyć za pokwitowaniem na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego 50,000 marek jako vadium licytacyjne. Oferty niezawierające ściśle określonej sumy czynszu, a sumę warunkową uzależnioną od sum podanych przez innych reflektantów uwzględniane nie będą. Warunki szczegółowe są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym Magistratu codziennie od godziny 9 rano do 1 w południe.

Licytacja od sumy 1 milion 600 tysięcy in plus.

Magistrat Miasta Dąbrowy Górniczej.

■ **BACZNOŚĆ!**

■ **Precz z drożyzną!** ■

Nie dajcie się oszukać, lecz przynieście stare kapelusze do przefasowania póki nie drożeje do

FRANCUSKIEJ PRACOWNI KAPELUSZY w Sosnowcu, ul. Modrzejowska róg Warszawskiej 16 (sklep front.)

Podaję do ogólnej wiadomości, że otrzymałem najnowsze fasony (wielki wybór) na sezon zimowy i przyjmuję do farbowania i przefasowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i robotę ręczną wszelkiego rodzaju. Mam także nowe kapelusze i różne gatunki i przyjmuję futrzane kołnierzyki do przerabiania. Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej, robota gustowna i staranna.

Prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, jako długolet. mistrz francuski. Wszelką robotę wykonuję w ciągu 4 dni, dla przyjezdnych w ciągu 1 doby.

Dla modystek i czapników — specjalny rabat!

H. GITTLER i S-ka.

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE członków Stowarzysz. Spożywczo. - Współdz. „RZEMIEŚLNIK” w SOSNOWCU

odbędzie się w dniu 18 września r. b. o godz. 4 po południu w lokalu T-wa Pożyczkowo - Oszczędnościowego przy ulicy Małachowskiego № 11. Zebranie jako w trzecim terminie będzie prawomocne, (w pierwszym i drugim było w dniu 4 i 9 r. b.)

1—1

ZARZĄD.

Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy

Baczność!

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górniczej przy ul. Sobieskiego 7.

znanej firmy „M. Bergman”

przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasowuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze, ma honor zawiadomić Sz. Klientelę, że na sezon zimowy sprowadziła z zagranicy tzw. lustrir-maszynę do przerabiania filcowych kapeluszy na velour (pół pluszowy) — jednocześnie 20 najnowszych damskich modeli zimowych. W celu uniknięcia nawału pracy, radzę, aby Sz. Klientela raczyła już obecnie powierzyć mi kapelusze do przefasowania, które będę wykonywał spiesznie i najstaranniej. Aby wykonanie było podług gustu i nie być wprowadzonym w błąd, uprasza się o zwrócenie uwagi na dokładny adres:

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15 — w podwórzu. —

— Dla modystek — specjalny rabat —

Wielka konkurencja!!

Sz. Panie! nie dajcie się nabierać żadnymi reklamami. Nie psujcie waszych kapeluszy. Przychodźcie wcześniej, nie pożałujecie. Przekonajcie się! a będziecie mnie sami reklamować, że najładniejsze kapelusze wykonuję ta znana popularna

w BĘDZINIE firma „KISNER” ulica Kołłątaja № 27, która jest urządzona na elektryczność. Dzięki nowoczesnemu urządzeniu jesteśmy w możności przerabiać, farbować i przefasowywać wszystkie pluszowe i filcowe kapelusze ze starych na zupełnie nowe. Dla Zagłębian na poczekaniu w ciągu **3 godzin**, 40% taniej, niż gdzieindziej.

Posiadam nowe kapelusze filcowe, pluszowe po cenach fabryczn.

Przychodźcie! przekonajcie się!

H. Kisner, Będzin ul. Kołłątaja № 27.

Józef Hlawski Sosnowiec 3 Maja 4.

B i u r o dzienników i ogłoszeń oraz skład materiałów piśmiennych

zawiadamia, że nadszedł świeży transport najnowszych (damskich i męskich) **złotych mód**, oraz poleca w bardzo dużym wyborze: pocztówki, obrazy, papeterję, makulaturę gazetową do pakowania, kalkę maszynową po cenach hurtowych, oraz wszelkie przybory piśmienne i kancelaryjne

OGŁOSZENIE.

W dniu 19 września 1921 r. o godz. 11, w mieszkaniu p.

Młynarskiego Jakóba

przy ul. Towarowej nr 12-a odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację przy natychmiastowej gotówkowej zapłacie ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

Kredens.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, d. 13—9—1921 r.

Polonista

mający kilka godzin wolnych, **poszukiwany jest**

do wyższych klas szkoły średniej w Zagłębiu.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje adm. „Iskry” dln B. S. 1—3

Panowie urzędnicy czytają książki, czy nie?

J. W. Jawor

PRZYRODNICZE

PODSTAWY

SOCJALIZMU

Żądać wszędzie.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Kwalif. naucz. rysunków i robót ręcznych poszukuje Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum żeńskiego w Sosnowcu, Kowalska 6

Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejowska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, kołnierze i mufki oraz reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 1-3

Półki i bufet sklepowy sprzedam. Sosnowiec Kuźnicka 101 1-3

Szyldy

i wszelkie roboty malarskie wykonywa

„Broner” Modrzejowska 6 Sosnowiec. 1-3

Podsiadło Karol zgubił paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 2-3

Wiktorowi Nosek skradziono legitymację tymczasową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 1-3

Tapicer przyjmuje obstalunki i reparacje Konstantynów [Konstantynowska 17 nowy, Czubała. 1-2

Fotograficzne aparaty obiektywne okazują do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 5-6

Skrzypce do sprzedania. Udzielam lekcji gry skrzypcowej Renardowska Nr. 41. Agdan. 1-2

Sprzedam abkantmaszynę 1100m. dług., rundmaszyną 110 cm. dług., bormaszynę, zikemaszynę, hebelserę, lochszancę, dynamo maszynka, szrubstaki i wiele innych narzędzi. Józef Talerman Olkusz. 2-3

Magiel do sprzedania Sosnowiec, Aleja 12. 2-3

Ludwik Basiński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 27 p. p. w Częstochowie. 1-3

Masłoń Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie zdemobilizowania wydane przez P. K. U. w Będzinie. 1-1

Filipczyk Adolf zgubił kupon żywnościowy na 4 osoby wydany przez kopalnię „Marię” w Grodzie. 1-1

Szukam spółnika mam motor na 2 i pół koni 220 vol zupełnie porządkny Julian Świątkowski ul. Ciesna 11. 1-1

Stanisław Szwaczka zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę w Wielkim Książu. 1-1

Uprasza się łaskawego znalazcę portfela z dokumentami z PKU dowodem osobistym z innymi dokumentami na imię Zygmunta Percika, zwrócić za sowitą nagrodą do „Iskry” w Sosnowcu z zatrzymaniem sobie gotówki. 1-1

Ghaím Berek i Małka Piekarscy zgubili paszporty. 1-3

Korespondent polskiego, niemieckiego, francuskiego i buchalter rozporządza czasem popołudniowym i szuka zajęcia w tym zakresie. Zgłoszenia pod „Korespondent” Red. „Iskry” w Sosnowcu. 2-3

Zaginęły papiery wojskowe ppor. Kona Jerzego przypuszczalnie w drodze z Częstochowy do Sosnowca dnia 13 września. Znalazcę uprasza się o zwrot do Dowództwa 26 p. p. w Sosnowcu. 2-2

Majątki, gospodarki, domy, młyny, tartaki, cegielnie, restauracje, cukierni, sklepy, różne interesy handlowe do sprzedania. Biuro „Renoma” Kościuszki 11. 2-10

Pałta jesienne, ubrania robotnicze, kaftany b a j o w e, Woyno Warszawa, Żorawia 25 m. 3. 7-12

Do pracowni „Irena”, Piłsudskiego 18, potrzebuje zdolnej krawiecy, oraz kompletnie zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. 2-3

Powóz do sprzedania. Cena przystępna. Sosnowiec, ul. Kuźnicka 6. 2-3

Powóz i wolant sprzedam, Piłsudskiego Nr. 26. 1-1

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki, udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-2

Były zdolny magazynier branży żelaznej ostatnio urzędnik wydziału, poszukuje samodzielnej posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra” pod „magist”. 2-2

Z powodu wyjazdu są rzeczy do sprzedania. Modrzejów, ul. Henryka 10. 1-1

Regina Wachter zgubiła książeczkę z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1-1

Przybłąkała się suczka, owczarek jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 14. 1-1

Grajwoda Bonifacy zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” w Zagórz. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Golda Władysław zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Michał Babiarz zgubił kartę wojskową wydaną we Lwowie i kartę Kasy Chorych, Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

B a c z n o ś ć!

Pierwsza Pracownia kołder wawotowanych w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 44. Przyjmuje obstalunki oraz przerabia stare kołdry na najnowsze francuskie desenie. 2-3

Józef Kwiecień zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Mol Stanisław zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” w Zagórz. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Sprzedam szafę malowaną, stół, krzesła i gramofon Swobodna 6. stróż wskaże. 1-1

Łaskawiec Antoni zgubił paszport i książkę związkową kartę powołania wydaną przez komisję poborową w Pogoni. 1-2

Wincenty Kubin zgubił paszport. 1-1

Jan Nowak zgubił kartę chlebową z kop. „Wiktor” w Miłowicach 1-1

Kazimierz Charazim zgubił dowód osobisty i kartę powołania wydaną w P. K. U. Będzin i różne papiery. 1-1

Znaleziono panewkę na ul. Małachowskiego o której było ogłoszenie. Odebrać za zwrotem kosztów i obieganego wynagrodzenia, kop. Czeladź. Pawłowski. 1-1

Młody, energiczny człowiek, ustosunkowany w Zagłębiu Dąbrowskim, który przez ostatnie 10 lat reprezentował dziennik, posiadający lokal i telefon, w celu poprawy bytu przyjmie przedstawicielstwo tylko poważnej firmy, solidnie prowadzonej, ew. przystąpi do spółki do intratnego interesu z pewnym kapitałem. Oferty kierować proszę: Kantor Iskry w Dąbrowie. Tel. 73.

Odpowiedni Czeladnicy szewscy mogą dostać stałą robotę. Zgłaszać się do magazynu i pracowni ubiwa. Minc, Sosnowiec ul. Modrzejowska № 40. 1-1

Do sprzedania maszyna do pończoch okrągła i jesionka [męska- Pogoń Marjaska Nr. 4. 1-2

Ważne dla Pań! Otrzymałem świeże żurnale na sezon zimowy z kostiumów i pał. Wykończam dokładnie i punktualnie z własnymi dodatkami. Ceny przystępne. Majer Wajss. Sosnowiec Modrzejowska Nr. 33. 1-1